

Co roku **Polski Ośrodek Międzynarodowego Instytutu Teatralnego (ITI)** we współpracy z **Instytutem Teatralnym im. Z. Raszewskiego** 27 marca ogłasza orędzie międzynarodowe oraz drugie - napisane przez polskiego twórcę lub twórczynię z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru.

W tym roku napisanie polskiego orędzia powierzono laureatce tegorocznego Paszportu "Polityki" w dziedzinie teatr **Weronice Szczawińskiej**. Publikujemy jego treść przesłaną PAP przez PO ITI:

"Nie chcę dziś mówić o teatrze jako sztuce. Teatr w Polsce jest wciąż artystycznie wspaniały i wciąż różnorodny, i chyba teraz nie mam nic więcej do powiedzenia na ten temat. Widzowie wciąż obdarzają nas uwagą i współtworzą sztukę swoją obecnością - nawet teraz, kiedy teatry są zamknięte, jesteśmy jakoś razem w tym braku. Nie martwię się, zwłaszcza teraz, o przyszłość teatru jako sztuki. Kiedy będziemy mogli wrócić do naszych miejsc pracy, kiedy wrócimy tam jako publiczność, i z publicznością, będziemy wiedzieli, co robić. Będziemy wiedzieli, czy po pandemii trzeba mówić o pandemii czy o czymś zupełnie innym. Na pewno znowu się o to pokłócimy - i dobrze. Nie ma sensu o tym debatować teraz. Swoje przyszłe obowiązki rozpoznamy, kiedy przyjdzie na to czas. Sądzę, że do tego czasu nasze obowiązki są zupełnie inne.

Lubimy powtarzać, że teatr jest sztuką wspólnotową. Nie martwię się więc o przyszłość teatru jako sztuki - ale o tworzących go ludzi. Mamy tylko jeden obowiązek - solidarności. Ze wszystkimi pracownikami i pracownicami wszystkich struktur teatralnych w Polsce. Wszystkimi, bez względu na to, czy pracują na etacie, umowie o dzieło, zleceniu, czy w firmie zewnętrznej. W zespołach artystycznych, administracyjnych, technicznych. A także z ludźmi poza zespołami, którzy piszą, edukują, kuratorują, animują. I chyba każdy i każda z nas powinna sobie odpowiedzieć na to pytanie: co dla mnie w tym momencie ta solidarność oznacza? Co mogę zrobić, co jest w realnym zasięgu - moim, mojej wspólnoty twórczej, współtworzonej lub zarządzanej przeze mnie instytucji?

Dochowajmy zobowiązań. I zrobmy więcej. To nie czas na minimum przyzwoitości, tylko na maksimum troski. Dbajmy o kontynuację poczynionych już planów - jeśli od tego zależeć ma dobrostan ludzi. Pomyślmy o materialnym zabezpieczeniu osób, które są od nas zawodowo zależne. Wywierajmy presję w sprawie ubezpieczeń zdrowotnych wolnych strzelców. Zwracajmy uwagę na osoby w szczególnie trudnej sytuacji - freelancerów, debutantów, ludzi tworzących teatry poza głównym nurtem. Budujmy sieci współpracy. Przyjmijmy do wiadomości, że teraz, bardziej niż kiedykolwiek, musimy się dzielić: scenami, pieniędzmi, uwagą widowni.

Tak, jesteśmy potrzebni, tak, jesteśmy twórczy, naprawdę nie musimy tego nieustannie udowadniać gorączkową nadprodukcją. Zaopiekujmy się sobą. Z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru życzę nam wiele radości z solidarnych gestów".

Weronika Szczawińska